Nro 65
D. 8. Marca.
CZWARTEK.
ROK 1827.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Statuta Konfederacji Jeneral: w Korczynie 1438.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

N. PAN, raczył zaszczycić JPana *Deplera*, Orderem S. Stanisława IV Klassy.

Otrzymali stopień Magistra z Prawa, JJPP. Jgna: *Bogusławski*, Mat: *Chynowski*.—Z Prawa i Admini: Teo: *Wołowski*, Alex: *Rudzki*. —Z Adminis: Ad: *Boiarski*, Szym: *Kassyanowicz*.

Wczoraj około południa Lody na Wiśle pod *Warszawą* zaczęły pękać, a około godziny 5 przed wieczorem, nadzwyczajny pęd wody i ogromnne massy lodów, most uniosły.

Przy zakończeniu Nabożeństwa *Jubileuszowego*, zrobiono Pierścionki z wyobrażeniem pamiątki tegoż *Jubileuszu*. Znajdują się w Fabryce Nr. 419 na rogu Krakowskiego Przed: i ulicy Trebackiej.— *E. Kelch.*

Ner 7 *Chwili Spoczynku* razem z 8mym, dnia 15 b. m. wyjdzie.

W Drukarni *Rafała Jabłońskiego* wyszła świeżo z pod prassy *Legenda przy Lulce*, albo *Wiersz do Lulki*. Dostać iej można w Księgarniach A. *Brzeziny*, *Pukszty*, *Szteblera* w domu Towarzystwa Przy: Nauk, w składzie F. J. *Ciechanowskiego* przy ulicy Podwal, i w składzie *Nowoleckiego* przy ulicy Nowomiejskiej Nro 163. Cena zł: 1.

Poprawa *Owiec* czyli lepsze hodowania onych, powiększenie i zabespieczenie z nich korzyści dla właścicieli, od lat kilku (stąd zapewne że niska cena zboża zwraca uwagę na inne korzyści) teoretycznie i praktycznie zajmuie gospodarzy i autorów polskich. W stolicy wychodziły dzieła: O wełnie i owcach, *Zieńkowskiego* byłego ucznia R. S. *Thaera*. Rozprawy o wełnie P. *Flatta* Dyr: Jnsty: Agronomicznego, umieszczone w iego piśmie pod tytułem: *Ceres* i t: d: W Wrocławiu wyszło dzieło P. *Petri* na ięzyk *polski* przełożone przez P. *Morzkowskiego*. W Poznaniu wyszło dziełko *Ruffina* o wyższym chowie owiec, przełożył P. *Szczaniecki*.—Swieżo zaś wyszła w Poznaniu Książka pod tytułem: *Prawidła hodowania owiec dla użytku współziomków przez Jgnacego Lipskiego*, in 8vo z rycinami. W tem dziele traktuie autor o spostrzeżeniach względem chowania owiec, wspartych na własnem iego doświadczeniu, mówi o gatunkach wełny, o rozpoznaniu wieku owej, o obchodzeniu się z owcami, o hodowaniu macior, o wychowaniu macior, o wychowaniu tryka-czy: dalej: iaka powinna być owczarnia, o urtowaniu (nocowaniu) owiec, o chorobach i lekach, nakoniec o reiestrach owczarskich i zapisywaniu macior elektoralnych i iagniętach od tychże macior, o pastwiskach i szkodliwych ziołach, gdzie autor wymienia wszystkie zioła i trawy owcom najlepiej sprzyiaiące, radząc zasiewanie onych na łąkach na pastwisko dla owiec przeznaczonych. Exemplarzy tej książki dostać można po złp: 5, w Księgarni *Gliksberga* Typografa Uniwersytetu.

Nowy *Kozak* i *Mazur*, grane na Balach i Redutach Warszawskich, skomponowane na

Pjanoforte przez J. *Stefaniego*, wyszły w Składzie muzyki Fr. *Klukowskiego*. Cena gr. 20.

Z Siedlec. — W dniu 1 b. m. i r. z powszechnym żalem, W. *Michał Kordowski* Prokurator Królewski przy Trybunale Cywil: Iszej Jnstancji Woie: Podlaskiego, rozstał się z tym światem. Urzędnicy wszelkich władz, iakoteż liczny orszak przyiaciół, przy ostatniej w dniu 3 b. m. czynionej przysłudze, świetnemu towarzyszący obrzędowi, rzetelnym były obrazem o ile przez rzadkie cnoty naśladowania godne, zasłużył Nieboszczyk na powszechną u publiczności miłość. Pokoj Jego cieniom. S.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Donoszą z *Paryża*, że Jenerał *Kolękur*, Xże *Wincencji*, niegdyś najwyższy Koniuszy i Minister spraw wewnętrznych, d. 19 z. m. zakończył życie. Przez długi czas był dręczony ciężką chorobą. — Powstańcy Portugalscy posunęli się o 2 mile od *Oporto*. Jenerał *Sztubs* Komendant tegoż miasta wysłał do Hra: *Willaflor*, umyślnego posłańca, z oświadczeniem, że miasto znajduie się w niebezpieczeństwie. Ten posłaniec zastał szczęśliwie Hra: *Willaflor* w mieście *Willa Real*, gdzie znajdował się z większą częścią swoiej armji. Hrabia *Taipa* dowódca oddziału wojsk konstytucyjnych dowiedziawszy się tymczasem, co się dzieie pod *Oporto*, wrócił śpiesznie z tylną strażą, składaiącą się z 600 ludzi, a będąc z nią iuż między *Regoa* i *Willa Real*, wśiadł w pierwszem mieście z swemi żołnierzami na statki, któremi bez przeszkody wzdłuż tamecznej rzeki przepłynął do *Oporto*, przezco zmocniła się znacznie osada tegoż miasta (do 2,000 ludzi.) Hrabia *Willaflor* wkroczył d. 1 z. m. do *Penafich* dla dania pomocy miastu *Oporto*. Przednia straż powstańców znajdowała się d. 1 z. m. o półtrzeci mili od *Oporto*, a dnia 2go ich korpus podzielony na 3 kolumny, miał uderzyć na miasto. Jenerał *Sztubs* czynił wszelkie przygotowania na spotkanie powstańców tak dalece, źé nawet w mieście w poprzek ulic kazał kopać rowy.—Angielski Jenerał *Klinton* opuścił z swoiem wojskiem *Lisbone* i iuż wkroczył w głąb kraiu Portugal: Przez nadzwyczajnego Kurjera z *Oporto* edebrał Portugalski Minister wojny, następuą wiadomość: Margrabia *Angeia* znajdował się d. 3 z. m. w *Braga*, a nazaiutrz uderzył na korpus powstańców Margra: *Szawes*, który przed nim spiesznie umknąć był przymuszony. Jenerałowie *Angeia* i *Willaflor* połączywszy swoie siły woienne działali z największą gorliwością, przez co powstańcy uchodzili ku Galicji. Jenerał Konstytu: *Lacerda*, walecznie się popisał w *Beirze*. — Gazeta *Echo południowe* donosi od granic Hiszpańskich, że Hra: *Willaflor* miał poledz na placu bitwy przy brzegach rzeki *Duero*. Donosi także, iż Powstańcy Portugalscy odnieśli zwycięztwo pod *Oporto*, armja konstytucjonistów zupełnie została zniszczona, dowódca tegoż wojska miał się dostać w moc powstańców. Gazeta *Gwiazda* zaprzecza tej wiadomości.

Jeden z Hiszpańskich wieśniaków wynalazł nowy rodzaj *strzelby parnej*, z której w ciągu godziny wypuszcza 100 kul; donoszą że Król *Hiszpański* po dokładnem wybadaniu skutków tej strzelby czyli raczej armaty, ma wydać rozkaz, aby ta nowa straszna broń używaną była w artylerji hiszpa:— Z *Kadyxu* donoszą co następuie: *Europejskie* publiczne pisma wychwalaią i bez wątpienia bardzo sprawiedliwie, *most*, który buduią w *Londynie* pod *Tamizą*. Lecz nie ma nic nowego pod słońcem; nasz kraj posiada iuż dawno tego rodzaiu budowy. Jest niezaprzeczonem faktum

w naszych dzieiach i podaniach, iż *Rzymianie* za czasów panowania w Hiszpanji, zbudowali most podziemny, który prowadził do *Sewilli*, pod wodą rzeki *Guadalquivir*, a utrzymywał związek w znacznej odległości, z dawną osadą *Osset*. W XVI wieku, widziano ieszcze różne ułomki dobrze zachowane tych nadzwyczajnych budowli, których most pod *Tamizą* iest późniejszem naśladowaniem. —

Wyiątek z 2go Nru *Dziennika Podróży*, w tych dniach wyszłego z druku. — O *Korsyce*. Rodziny *Pollo* i *Roko*, pałały oddawna przeciw sobie niezbłaganą nienawiścią. Jedna mieszkała we wsi *Tosa*, druga w *Orbellara*. Dla ważnych sprawunków zmuszony był razu iednego najstarszy członek rodziny *Polo* podjąć podróż w okolicę *Orbellara*, a oddaliwszy się z domu niespodzianie, sądził, że nieprzyiaciele tego niespostrzegą. Już w drodze będąc dowiaduie się, że *Roko* uczynić kazał ludziom swoim na niego zasadzkę. Dzień iuż był przy schyłku, wkrótce ogarnęła cały widokrąg zupełna ciemność, a nadto powstała okropna burza, iedna z takich, iakie w południowej Europie często się wydarzaią. *Polo* nie wiedział, coby mu czynić wypadało i co chwila obawiał się, aby go niezdradziły błyskawice. W takiem położeniu postanawia zakołatać do domu swego głównego nieprzyiaciela. »Jdź, rzecze do służącej, która mu drzwi otworzyła, i donieść swemu panu, że *Polo* życzy z nim mówić.» Służąca zadrżała, usłyszawszy nazwisko, którego same wspomnienie, całą rodzinę strachem przejmowało. Nakoniec przychodzi sam *Roko* i zupełnie spokojny zapytuie silnym głosem, czego chce od niego *Polo* w tak późnej godzinie; »Gościnności, odpowie *Polo*, wiadomo mi, że ludzie twoi uczynili na mnie zasadzkę, aby mi życie odebrać. Wśród ciemności i burzy nie wiem iak śmierci uniknąć, ieśli mi schronienia odmówisz» »Pozdrawiam cię, rzecze *Roko* i dziękuię ci, że mnie oddaiesz sprawiedliwość.» To powiedziawszy, bierze swego nieprzyiaciela za rękę, przedstawia go swoim, i wszyscy go witaią ozięble, ale grzecznie. Po wieczerzy zaprowadzaią *Polo* do izby sypialnej, a gospodarz żegna go temi słowy: »Spoczywaj spokojnie, zostaiesz tu bowiem pod zasłoną honoru.» Nazaiutrz zrana po śniadaniu, obawiaiąc się *Roko*, aby się nic złego nieprzyiacielowi iego nie wydarzyło, odprowadza go do strumienia, za którym go w zupełnem bezpieczeństwie być sądzi i przypożegnaniu mówi do niego; »Przyiąłem cię do moiego domu i uczyniłem moią powinność; w podobnych okolicznościach i ty również byłbyś mi życie ocalił: tu iest kres prawa gościnności; twój nieprzyiaciel musiał na czas nieiaki odłożyć swoią nienawiść, wznawia się ona teraz gdy się rozłączamy; powtarzam więc, że pragnę zemsty. Unikaj iej, ieśli możesz, podobnie iak ia będę się miał przeciw tobie na baczności. »Słuchaj, odpowie mu *Polo*, pokonałeś moie serce; gniew mój przegasł. Mścij się, ieśli chcesz, co do mnie, nie splamię się nigdy krwią tego, któremu winien iestem życie. Powiadasz, żem cię obraził; zapomni razę i bądź moim przyiacielem» *Roko* namyślał się przez chwilę, potem rzucił się w objęcie swego nieprzyiaciela, a odtąd nietylko oni obadwa, ale nawet ich krewni żyli w największej zgodzie. — *Korsykanki* są prawie niewolnicami swych mężów; mężowie ieżdzą na mułach, żony idą obok nich pieszo; żona zajmuie się uprawą roli, chatę otaczaiącej, a mąż pali sobie spokojnie lulkę pod cieniem drzewa kasztanowego, lub tuła się po górach z psem i strzelbą. Wszelako nie obchodzą się z żonami okrutnie; a

przykłady niewierności są bardzo rzadkie. Prawie cały maiątek oycowski, spada na synów, a córka idąc za mąż, staie się niewolnicą swego męża. Często dwie rodziny iadaią przy iednym stole i ogrzewaią się przy iednym ogniu. —

DONIESIENIA.

Śledzie Szkockie i Alburskie w bardzo dobrym gatunku i dobrze upakowane, przedaią się na beczki, za pomierną cenę, w Handlu Winnym przy ulicy Miodowej Nr 848.

W Warszawie dnia 9 b. m. i r. przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 2165 o godzinie 9 zrana Ruchomości, iako to: Meble, Lustra, Szafy, Komody, Miedź i inne sprzęty; nadto Drzewa sztuk kilkadziesiąt brzostowego niewyrabianego i wyrabianego, Antyki kilkaset, przez publiczną licytacją więcej daiącym sprzedane będą. St. Modzelewski K.

Kaftjer srebrny antyk, do sprzedania; iako też Kocz używany i para Koni. Życzący nabyć, uda się do pałacu Lewińskiego przy ulicy Nowy świat Nr 1290 do officyny po prawej stronie na 1wsze piętro.

Podaie się do publicznej wiadomości, iż Aukcja na Karetę zupełnie nową dopiero ukończoną, w kolorze zielonym lakierowaną, wewnątrz przyzwoicie wybitą, obficie w brązy ukształconą, w najnowszym guście, tu w Warszawie na Targu Publicznym Muranow zwanym w dniu 16 m. i r. b. o godzinie 3 z południa, za gotowe pieniądze więcej daiącemu niezawodnie odbędzie się. Życzący ią nabyć, zechcą się zgłosić do Kancellarji moiej Komornika w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr 495 sytuowanej, gdzie odbiorą informacją o miejscu, w którem przed Licytacją obejrzeć każdego czasu będą mogli. — *And: Tryllerowicz* K.

Potrzebna iest Guwernatka do iednej Panienki, która iuż ma początki nauki; posiadaiąca ięzyk polski, francuzki i niemiecki, a ieżeli umie grać na fortepjanie, tem lepiej. Wiadomość przy ulicy Danielowiczowskiej pod Nr 620 na drugie piętro.

Podaie się do publicznej wiadomości, iż Aukcja na Effekta, iakoto: Kopraki, Sagany miedziane, Łużka, Kantorki, Lustra i t. p. w Warszawie przy ulicy Leszno Nr 705 w dniu 9 m. i r. b. o godzinie 10tej zrana, za gotowe pieniądze więcej daiącemu, odbędzie się. — *Andrzej Tryllerowicz* K.T.C.W.M.

Podaie się do publicznej wiadomości iż Aukcja na Effekta, iako to: Łużka, Szafy, Stoły, Dorożkę żółto lakierowaną i t. p. w Warszawie na Targu publicznym Muranów zwanym, w dniu 9 m. i r. b. o godzinie 3 z południa, za gotowe pieniądze więcej daięcemu, odbędzie się. —

Andrzej Tryllerowicz K. T. C. W. M.

Podaie się do publicznej wiadomości iż Aukcja na Effekta. iako to: Komodę, Zegar, Lustro. Łóżko, Kantorki i t. p. w Warszawie przy ulicy Nowo Senatorskiej pod Nr 476 Lite: C. w dniu 9 m. i r. b. o godzinie 3 z południa za gotowe pieniądze, więcej daiącemu, odbędzie się. —

Andrzej Tryllerowicz K. T. C. W. M.

W dniu 7 b.m. przechodząc przez ulicę Leszno i Lasockie, zgubione zostały Papiery składaiące się z sześciu świadectw służbowych należące do Franciszka Penszczaka; ktoby takowe znalazł, raczy oddać do W. Platnickiego Kwatermistrza w Koszarach Artylerji mieszkaiącego a wynagrodzonym zostanie.

W dobrach Dambrau w Szląsku między Appeln i Brieg, znajduią się 300 Macior, iako i wybór pięknych Tryków do sprzedania. Wszakże niechcąc naśladować tych właścicieli Owczarń, oddaiących w publicznych pismach tak zaszczytne pochwały swym trzodom, odwołuię się tylko do świadectwa JP. Leuzmann w Warszawie, który nabywszy odemnie w roku zeszłym wełny dla Fabryki cienkich Sukien W. Frenkla, najistotniej o dobrym stanie i niewątpliwej dobroci mej trzody sprawiedliwy sąd wyrzec może. — W Dambrau przez Brieg d. 20 Lutego 1827. — Radca Rządowy de Ziegler Kawaler.

U Murgrabiego wHotelu Drezdeńskim, znajduią się Minogi na beczki, achtle i pół achtle do sprzedania.

Paryzka Arfa Pedałowa, w dobrym stanie będąca w licytacji Lombardowej w Główn: Ratuszu, od 5 Marca r. b. i w następnych dniach odbywaiącej się, więcej ofiaruiącemu przybitą zostanie, o czem Amatorów tego instrumentu uwiadamia się.

Kto ma do zbycia za 6,000 złp. w Listach zastawnych, niech zostawi adres w Drukarni Kurjera.

W domu przy ulicy Piwnej pod Nr 105 na 1m piętrze, u niżej podpisanej można *w najlepszym guście* dostać *Stokfiszu* w każdą Srodę przez cały *Post*, z warunkiem wczesnego zamówienia, i nie w mniejszej ilości iak razem na osób 6, nie w większej iak na osób 15.— *E. Melcer.*

Teatr. W krótce Traiedja *Zaira.*